

Sygn. akt I ACz 531/13

POSTANOWIENIE

Dnia 9 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Anna Gawelko (spraw.)

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2013 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa **M. C. i M. U.**

przeciwko (...) **S. A. w W.**

o zapłatę

na skutek zażalenia powódek

na postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 31 maja 2013 roku, sygn. akt I.C.666/13

p o s t a n a w i a;

I. o d r z u c i ć zażalenie powódki M. C.;

II. o d d a l i ć zażalenie M. U..

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 31 maja 2013 r., sygn. akt I.C.666/13, Sąd Okręgowy w Rzeszowie:

1. zwolnił powódkę M. C. od kosztów sądowych w całości;
2. zwolnił powódkę M. U. od opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 1.200 zł;
3. w pozostałym zakresie wniosek M. U. oddalił.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd Okręgowy wskazał, że skoro miesięczny dochód powódki M. U. wraz z mężem wynosi ponad 3.000 złotych, rodzina ponosi zwykle koszty utrzymania domu oraz spłaca raty kredytu w kwotach po 430 zł, nie mając nikogo poza powódką i jej mężem na utrzymaniu, mogą w krótkim czasie wygospodarować przynajmniej część środków na poniesienie opłaty sądowej. Z charakteru roszczenia nie wynika bowiem, że o potrzebie wytoczenia powództwa wnioskodawczyni dowiedziała się nagle i konieczne jest niezwłoczne wytoczenie powództwa.

Zażalenie na powyższe postanowienie wywiodły powódki skarżąc je (co wynika z zestawienia petitum zażalenia z jego wnioskami) w części oddalającej wniosek powódki M. U. w pozostałym zakresie, tj. w punkcie III postanowienia. Podniosły, że powódka M. U. jest w tragicznej sytuacji finansowej, ponieważ otrzymuje jedynie rentę w wysokości 907,56 zł, zaś o zwolnieniu strony od kosztów sądowych decyduje w zasadzie tylko własny stan majątkowy strony wnoszącej o zwolnienie, a nie stan majątkowy współmałżonka. Naprowadziły, że strona ubiegająca się o zwolnienie od kosztów sądowych nie ma obowiązku wyzbywać się trwałych składników majątku, przykładowo mieszkania lub jego niezbędnego wyposażenia, aby uiścić koszty sądowe. Stwierdziły, że w nałożenie na powódkę M. U. obowiązku uiszczenia częściowej opłaty zmusi ją do cofnięcia pozwu, co stanowić będzie ograniczenie jej prawa do sądu.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżące wniosły o uchylenie zaskarżonego postanowienia w części dotyczącej zwolnienia powódki M. U. od opłaty sądowej ponad kwotę 1.200 zł, a także o zwolnienie powódki M. U. od ponoszenia przez nią kosztów sądowych w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że postanowienie w zakresie oddalającym częściowo wniosek powódki M. U. o zwolnienie od kosztów sądowych skarży również powódka M. C., która tymże postanowieniem uzyskała zwolnienie od kosztów sądowych w całości. Prowadzi to do wniosku, że po stronie powódki M. C. brak jest interesu prawnego (*gravamen*) w zaskarżeniu orzeczenia. Przez *gravamen* rozumie się w orzecznictwie Sądu Najwyższego „pokrzywdzenie polegające na niekorzystnej dla strony różnicy między zgłoszonym przez nią żądaniem a sentencją orzeczenia, wynikającej z porównania zakresu żądania i treści rozstrzygnięcia” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 roku, II.CZ.22/06, LEX nr 196615). Oczywiście jest zaś, że skoro żądanie powódki M. C. w zakresie zwolnienia od kosztów sądowych zostało w całości uwzględnione, zaskarżenie takiego orzeczenia nie może służyć ochronie jej praw, nie ma więc ona interesu prawnego w jego zaskarżeniu. W praktyce sądów dominuje obecnie postrzeganie *gravamen* jako przesłanki dopuszczalności środka zaskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2003 roku, I.CKN.382/01, LEX nr 109434). W związku z powyższym Sąd Apelacyjny odrzucił w punkcie I sentencji postanowienia zażalenie powódki M. C. jako niedopuszczalne na zasadzie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione w przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, albowiem oparte są one na ocenie dowodów zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Należy również podzielić ocenę prawną tych ustaleń dokonaną w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, co zwalnia Sąd Apelacyjny z obowiązku jej szczegółowego przytaczania.

Nie można zgodzić się z argumentem skarżącej, że o zwolnieniu strony od kosztów sądowych decyduje w zasadzie tylko własny stan majątkowy strony wnoszącej o zwolnienie, a nie stan majątkowy współmałżonka. Po pierwsze, klóci się to z regulacjami rządzącymi małżeńskim ustrojem majątkowym wspólności ustawowej, zgodnie z którymi do majątku wspólnego małżonków wchodzi m.in. pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków (art. 31 § 2 pkt 1 k.r.o.). Skoro zaś dochody te stanowią składnik majątku strony wnioskującej o zwolnienie od kosztów sądowych, nie ma racjonalnych powodów, by nie brać ich pod uwagę przy rozpoznawaniu tego wniosku. Po drugie, zgodnie z art. 27 k.r.o., oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Z regulacji tej wynika obowiązek męża udzielenia żonie pomocy w prowadzeniu spraw sądowych, którego to obowiązku nie uchyla nawet zniesienie wspólności majątkowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1967 roku, I.CZ.37/67, LEX nr 6155).

Nie można również zgodzić się z twierdzeniem, że sytuacja majątkowa powódki M. U. jest tragiczna. Należy zauważyć, że dochody jej gospodarstwa domowego nie odbiegają znacząco ujemnie od przeciętnych warunków bytowych społeczeństwa przy uwzględnieniu, że nie ma ona z mężem dzieci na utrzymaniu. Również wydatki w tym gospodarstwie domowym ustalone przez Sąd Okręgowy w zgodzie z twierdzeniami powódki nie są istotnie wyższe od występujących w obecnych warunkach społecznych.

Nie znalazł uznania Sądu Apelacyjnego również argument powódki, że będzie zmuszona cofnąć pozew w razie konieczności uiszczenia części opłaty sądowej od pozwu, co ograniczy jej prawo do sądu. W tym kontekście istotne jest przypomnienie, że dochodzone przez powódkę roszczenie nie jest zagrożone upływem bliskiego terminu przedawnienia, zaś uwzględniając czas kilku lat, jaki upłynął od wskazywanego w pozwie zdarzenia powodującego szkodę, powódka miała możliwość zgromadzenia środków potrzebnych do chociażby częściowego pokrycia kosztów sądowego dochodzenia swych praw. Nie można zaś interesów fiskalnych państwa wyrażających się w pokryciu kosztów sądowych traktować w sposób drugorzędny, przyznając priorytet innym zobowiązaniom niewynikającym z potrzeby

zapewnienia koniecznego utrzymania dla siebie i rodziny. W tym kontekście prawo powódki do sądu nie zostało ograniczone, ponieważ zakres spoczywającego na niej obowiązku ponoszenia kosztów sądowych został przez Sąd Okręgowy ustalony z poszanowaniem jej uzasadnionych potrzeb bytowych.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny oddalił w punkcie II sentencji postanowienia zażalenie powódki M. U. na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

(...)

(...).

R., dnia 9 sierpnia 2013 roku